



**Adam Walicki**  
Wiceprezes  
Fundacji Technotalenty

**CZEŚĆ!**  
Jestem Anima  
Rewolucyjny notyfiktor. Twój domowy pomocnik

**anima**

## TECHNOLOGIA I DESIGN SUKCESU

Anima to inteligentny system powiadomień oparty o lokalizację. Każdemu z nas nieraz zdarzyło się zapomnieć o zabraniu ważnych dokumentów na spotkanie czy o obietnicy wysłania ważnego maila po powrocie do biura. Tu właśnie pojawia się Anima. Sprytny elektroniczny lisek, którego zostawiamy w ważnym dla nas miejscu, na przykład przy drzwiach wejściowych do domu czy na biurku w pracy, wykryje moment, gdy się do niego zbliżymy i dokładnie w tym miejscu i w tym momencie aktywuje zapisane wcześniej w telefonie przypomnienie. Twórcami projektu są Mateusz Bajko, Michał Jaszczuk i Mateusz Markiewicz, założyciele Anima Sp z o.o. Światowa premiera urządzenia zaplanowana jest na październik 2018 na platformie Kickstarter.

### Z Mateuszem Bajko, twórcą i menedżerem zespołu Anima rozmawia Adam Walicki – wiceprezes Fundacji Technotalenty.

**Adam Walicki:** Rozmawiamy o sukcesie Animy w rok po sukcesach w Konkursie Techntalent 2017. Jakie nagrody zdobyliście tym projektem w Konkursie Technotalent? Dlaczego się zdecydowaliście na uczestnictwo w tej rywalizacji?

**Mateusz Bajko:** W 2017 roku wystartowaliśmy w dwóch kategoriach konkursu – Biznes i Technotalent Politechniki Białostockiej 2017. Podczas Gali Finałowej okazało się, że zwyciężyliśmy w obu kategoriach. Było to dla nas niesamowitym zaskoczeniem. W końcu konkurencja była naprawdę silna. Uczestnictwo w konkursie było z jednej strony bardzo fajną przygodą, ale też idealną okazją do nawiązania nowych kontaktów nie tylko ze współuczestnikami, z którymi do dziś współpracujemy i pomagamy sobie nawzajem, ale też z samymi jurorami. Konkurs Technotalent wyróżnia się spośród innych tego typu wydarzeń typem nagród. Wsparcie, które otrzymaliśmy w formie nagród za zwycięstwo przybliżyło nas do rozpoczęcia całej działalności.

**Adam Walicki:** Startujecie w różnych konkursach, wiele razy zdobywaliście nagrody i wyróżnienia. Jakie korzyści płyną z tego typu rywalizacji? Kontakty? Promocja? A może jest to po prostu sposób na finansowanie Waszych pasji i realizację projektów?

**Mateusz Bajko:** Od samego początku, gdy pomysł systemu zrodził się mojej głowie, uważałem, że nie wolno pomysłów chować w szufladach czy pozwalać im istnieć tylko w sferze marzeń. Uczestnictwo w konkursach to nie tylko nagrody i wartościowe kontakty, o których już mówiliśmy. To też świetna okazja

do tego, by pomysł usystematyzować w swojej głowie, przeanalizować dokładnie. Przemyśleć aspekty nie tylko technologiczne, ale też biznesowe, finansowe, zbudować pierwszy profil klienta, naszkicować plan marketingowy ... To jak odkrywanie kolejnych elementów zupełnie nowego świata, który był do tej pory dla mnie niewidzialny jako dla osoby z wykształceniem czysto technicznym.

Ciężko też nie docenić aspektu promocyjnego udziału w konkursach. Nowopowstałe spółki zakładane przez młodych ludzi z definicji ciężko nazwać wiarygodnymi, jako że na starcie nie mogą jeszcze przedstawić rosnącego w szalonym tempie wykresu przychodów i testimoniałów setek zadowolonych klientów. W tym momencie dowód w postaci docenienia zespołu przez sztab doświadczonych przedsiębiorców jest nie do przecenienia podczas próby znalezienia finansowania na dalszy rozwój projektu.

**Adam Walicki:** Jakie były początki projektu Anima i gdzie dziś jesteście? Jak daleko jest jeszcze do fazy komercjalizacji?

**Mateusz Bajko:** Anima zawsze była ciekawska świata. Lisek pierwszy raz ujrzał światło dzienne w Aveiro, miasteczko leżącym nieopodal wybrzeża Oceanu Atlantyckiego w Portugalii. Zaprezentowałem tam system podczas letniej szkoły przedsiębiorczości Meles. Od tego czasu udało nam się zająć miejsce na podium w konkursach takich jak Microsoft Imagine Cup, ABB It Challenge, wspomniany wcześniej Technotalent, zdobyć tytuł Top Startup Polski Wschodniej czy zdobyć nominację do prestiżowej nagrody Podlaska Marka Roku. Przez ostatni rok bardzo ciężko pracowaliśmy nad rozwojem projektu i jest mi niezmiernie miło, że po raz pierwszy mogę publicznie przekazać Państwu informację, że już w październiku 2018 rozpoczynamy sprzedaż naszego urządzenia na ogólnosiwiatowej platformie Kickstarter. Zapraszam serdecznie do śledzenia i wsparcia naszej kampanii!



**Adam Walicki:** Jakie były przełomowe momenty w realizacji projektu Anima? Kto wam podał rękę? Na kim się wzorujecie? Czy może idziecie własną ścieżką rozwoju?

**Mateusz Bajko:** Anima jest wypadkową posiadanej przez nas wiedzy technologicznej zdobytej w murach Politechniki Białostockiej i pracy w firmach tworzących oprogramowanie. Niewątpliwie ogromny wpływ na kształt całego systemu miały także technologiczne rozwiązania, które zacierają coraz bardziej granicę między urządzeniem elektronicznym a przyjacielskim pomocnikiem, członkiem rodziny. Za przykład może tu posłużyć kamera Ulo. Jednak sam pomysł i zdeterminowany zespół to jak wiadomo nie wszystko, szczególnie gdy w grę wchodzi dopracowanie urządzenia elektronicznego. Bariery w postaci braku środków finansowych nie przebilibyśmy własnymi głowami, niezależnie od tego, jak długo i metodycznie byśmy w nią nie uderzali. Ogromnym krokiem w przód było dla nas dofinansowanie z Instytutu Innowacji i Technologii Politechniki Białostockiej, który wsparł nasz projekt kwotą 100.000 zł.

**Adam Walicki:** Anima miała pierwotnie postać liska. Jak przebiega ewolucja designu Animy? Dlaczego się na to zdecydowaliście? Jaką postać, jaką formę będzie ostatecznie miało urządzenie?

**Mateusz Bajko:** Anima od początku miała być czymś więcej niż tylko labiryntem rezystorów, diod i przełączników zamkniętym w plastikowym sześcianie. Chcieliśmy, by użytkownicy mogli się z naszym systemem zaprzyjaźnić i uznaliśmy, że postać lisa będzie się do tego najbardziej nadawać. Lisek, kojarzony głównie z chytryością w bardzo sprytny sposób pomaga nam w codziennym życiu poprzez podsuszanie przypomnień w optymalnym momencie. Jednakże wraz z ewolucją całego projektu również forma urządzenia przeszła gruntowną przemianę. Z rudego, kanciastego i dość dużego lisa Anima przeobraziła się w bardziej minimalistyczną figurkę zwierzaka ze świecącymi oczami. Obecna forma urządzenia jest wynikiem dziesiątek szkiców, setek godzin spędzonych nad poszukiwaniem inspiracji, zbieraniem opinii i próby dostosowania formy do aktualnych trendów w wyposażeniu wnętrz. Jest to już ostateczna forma urządzenia, która już niedługo powinna pojawić się w domach zainteresowanych nią osób.



**Adam Walicki:** Czym jest Anima w chwili obecnej a czym będzie w przyszłości? Czy macie już koncepcję nowych funkcjonalności?

**Mateusz Bajko:** Patrząc na całe przedsięwzięcie od strony biznesowej, Anima jest dopiero pierwszym krokiem w budowie naszej firmy. Podczas prac R&D nad przypominającą stworzyliśmy załączek całego systemu lokalizacji w budynkach. Naszym kolejnym krokiem będzie dopracowanie tego rozwiązania do możliwości komercjalizacji i gruntowna przebudowa całego biznesplanu oraz zmiana modelu biznesowego z B2C na B2B.

**Adam Walicki:** Kto będzie klientem urządzenia? Kiedy i za ile będzie można je kupić? Jak chcecie je sprzedawać i jak je będziecie promować?

**Mateusz Bajko:** Nasz system jest głównie skierowany do młodych ludzi chcących w życiu większej systematyczności działań i lepszego zarządzania

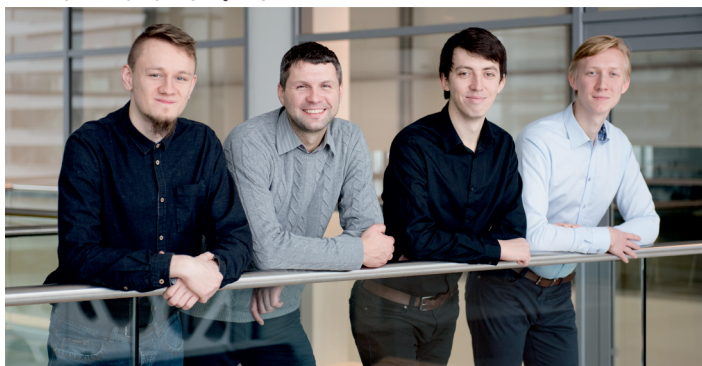
czasem czy rodzin poszukujących ciekawych, designerskich gadżetów, które jednocześnie pomogą w komunikacji z członkami rodziny w codziennym życiu. Anima czuje się najlepiej w domu, ale wykorzystanie w biurach również wchodzi w grę, osoby pracujące też mogą skorzystać z funkcjonalności oferowanych przez nasz system.

**Adam Walicki:** Jak traktujecie sukces białostockich przedsięwzięć Photon i RiftCata? Czy to są wzorce do wykorzystania czy macie swój pomysł na dalszy rozwój?

**Mateusz Bajko:** Niewątpliwie po przetartym szlaku idzie się zdecydowanie łatwiej, dlatego wspomniane przykłady białostockich garażowych pomysłów przekształconych w skalujące się biznesy są dla nas nie tylko swojego rodzaju inspiracją. Są też dowodem, że jak się chce to można. Z Photonem łączy nas nie tylko wspólna lokalizacja, ale też bardzo podobna droga, którą musimy przebyć. Pomimo, że w naszym regionie środowisko startupowe nie jest bardzo rozwinięte w porównaniu do reszty kraju, to najbardziej budujące w tym wszystkim jest to, że zawsze możemy się uczyć od tych już istniejących startupów. Dlatego też, jeżeli ktoś z Was, drodzy współtwórcy podlaskich startupów, aktualnie czyta te słowa to z tego miejsca chciałbym Wam bardzo podziękować za całą okazaną do tej pory pomoc w imieniu całego zespołu Anima:)

**Adam Walicki:** Jak się czujesz w roli kreatora i menedżera zespołu? Co jest dla Ciebie najważniejsze w tej chwili: Anima? Czy też w planach są inne Twoje projekty?

**Mateusz Bajko:** To naprawdę budujące uczucie zobaczyć swój pomysł w zmaterializowanej postaci, a efekty doceniane są nie tylko przeze mnie, ale też przez jurorów konkursów, znajomych i setki osób, które miały już okazję zaznajomić się z naszym liskiem. Osoby cierpiące na nadmiar kreatywności dobrze rozumieją ten stan, kiedy kolejne pomysły ciągle buzuje gdzieś z tyłu głowy domagają się by je urzeczywistnić. Jednak aktualnie całkowicie skupiam się nad rozwojem Animy. Rola, którą przyjąłem w spółce jest praktycznie całkowitym przeciwieństwem tego, co robiłem dotychczas. Z programisty z typowo technicznym doświadczeniem stałem się osobą, której głównymi zadaniami stała się reprezentacja, rozmowy z podwykonawcami i budowanie sieci kontaktów. Czy dobrze się odnajduję w tej roli? Chyba nie mnie to oceniać, czas pokaże, jaki będzie tego skutek. Chciałbym tutaj też podkreślić, że za całym przedsięwzięciem stoi więcej osób. Z Mateuszem Markiewiczem i Michałem Jaszczukiem poznaliśmy się podczas studiów i wspólna pasja utwierdziła nas w przekonaniu, że możemy zrobić coś fajnego gdy połączymy swoje siły. Później do zespołu dołączył także Maciej Kopczyński, który przyjął rolę mentora biznesowego całego przedsięwzięcia. Bez jego pomocy z pewnością nie byłibyśmy w miejscu, w którym znajdujemy się w tym momencie.



**Adam Walicki:** Anima jest bardzo ciekawym projektem. Jak według Ciebie powinna wyglądać pomoc przedsiębiorców w realizację takich przedsięwzięć? Jakie działania są potrzebne by takie młode przedsięwzięcia technologiczne miały łatwiejszą drogę na rynek?

**Mateusz Bajko:** Myślę, że przedsiębiorczości i chęci tworzenia własnych rozwiązań zamiast spokojnej pracy na etacie nie da się nikogo nauczyć ani nikogo do tego przekonać. Jednakże jeżeli jakaś osoba przejawia potencjał i zacięcie by iść własną, nieraz dość wyboistą drogą, to bardzo ważne jest wskazanie takiej osobie pierwszych kroków, które może podjąć by zrealizować swój cel. Konkursy, organizowane w szczególności wśród studentów są świetnym miejscem do wyłowienia właśnie takich osób. I coś, o czym wspominałem wcześniej – pomoc w postaci finansowej jest także nieodzownym elementem determinującym sukces danego przedsięwzięcia w przyszłościowej perspektywie.